Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 126. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 3-go listopada 1932 r.

Słowa o polepszeniu bytu rolników a – czyny

Cały świat mówi i myśli o polepszeniu bytu rolników. W Strezie odbyła się wielka konferencja gospodarcza. **Polska brała w niej udział.** Jej przedstawiciel mówił tam mądre rzeczy. I w tej Strezie **uchwalono** wreszcie **rewaloryzację** czyli podniesienie cen płodów gospodarstwa rolnego — **oczywiście także głosem przedstawiciela Polski**.

We wszystkich krajach Europy a gdzieindziej także czynią się wysiłki, aby podnieść ceny produktów i płodów rolnych. Wszędzie bowiem doskonale zrozumiano, że **poprawo bytu rolników, a szczególnie uśmierzenie nędzy chłopów,** czyli drobnych i średnich rolników — może bardzo wpłynąć na złagodzenie ogólnego kryzysu gospodarczego.

Dziś także w Polsce te **żywioły, których marzeniem była dawniej przedewszystkiem — tania żywność, to zrozumiały.** Kupcy np. rzemieślnicy a **nawet robotnicy fabryczni** zrozumieli lub zaczynają rozumieć, **że ich los jest związany z losem chłopa** — z losem olbrzymiej masy rolników drobnych i średnich. Kupcy i rzemieślnicy w miastach mniejszych i średnich **bezpośrednio na swej skórze odczuwają skutki** nędzy chłopskiej. — Widzą, że ta nędza jest powodem ich własnej nędzy, zastoju w ich handlach i sklepach lub warsztatach, powodem — czasem nawet ich bankructwa.

A nawet wielu robotników fabrycznych zaczyna rozumieć, że nędza chłopów jest powodem — **stawania fabryk i bezrobocia krociowych rzesz robotników.** Z powodu nędzy dwudziestomiljonowej rzeszy chłopów wyroby licznych fabryk nie mają zbytu i fabryki muszą rozpuszczać robotników i ostatecznie — stają.

A nawet urzędnicy zaczynają zwolna rozumieć, że zmniejszanie się dochodów Skarbu Państwa z powodu zmniejszania się coraz bardziej wpływów podatkowych, co znowu jest powodem nędzy chłopskiej — odbija się na ich pensjach, powoduje także redukcje urzędników.

Nieomal wszyscy ci, których marzeniem było, by ceny produktów i płodów rolnych a więc ceny żywności były jak najniższe — dziś, może niejednokrotnie z goryczą, ale bądź co bądź — mawiają: A niechżeż te ceny się wreszcie podniosą, może będzie lepiej.

W Niemczech przypominają sobie np. wszyscy stare przysłowie: „Hat der Bauer Geld hat,s die ganze Welt!". co po polsku znaczy, **gdy chłop ma pieniądze** — cały **świat je ma.** A to przysłowie jest słusznem nie tylko w Niemczech, ale i w Polsce i na całym świecie.

Chłop w znacznej mierze zanosi grosz, w ciężkim znoju wydobyty z ziemi do miasteczek i miast, do rzemieślników, kupców, do urzędów skarbowych itd. itd.

Ten jego grosz krąży po kraju, podtrzymuje i ożywia życie gospodarcze i **żywi także świat urzędniczy.** Dziś u chłopa groszy niema, jest nędza — stąd kryzys gospodarczy coraz ostrzejszy.

To w Strezie rozumiano i dlatego tam **uchwalono rewaloryzację cen** płodów i produktów rolnych. Ale konieczność tej rewaloryzacji niestety nie wrzędzie jeszcze zrozumiano — **w Polsce.**

Bo kiedy chłop polski na całym obszarze Polski zachęcony i pouczony przez swych nieustraszonych przywódców i przez nieustraszoną „Gazetę Grudziądzką", zaczął ze swej strony szukać środków przeciwko strasznie go gniecącej nędzy — wtenczas też i zrozumiał, że pomóc mu może potężna organizacja pod sztandarem Stronnictwa Ludowego, która mu zgodnie z Konstytucją umożliwi przeprowadzenie strajków targowych, celem **podniesienia w myśl uchwał w Strezie** — cen płodów i produktów rolnych.

Ale co się zaczęło dziać, gdy się odbywały w kraju olbrzymie wiece, gdy strajki targowe organizowano i gdy te strajki — **zawsze** prawdę zaczęły przyczyniać się do **rewaloryzacji** płodów i produktów rolnych tj. do podniesienia ich cen? Co się wtenczas zaczęło dziać?

Pewnie, że tu i owdzie władze miejskie zdobyły się na obniżenie opłat targowych, co było ulgą dla chłopów. Ale z drugiej strony jesteśmy świadkami wojny przeciwko krzewicielom myśli organizowania strajków targowych!

Zaczęły się sypać procesy na przywódców ludowych, zaczęły się konfiskaty ulotek głoszących strajk, a nawet procesy przeciwko tym, którzy te ulotki drukowali —. I oczywiście **zaczęły się konfiskaty „Gazety Grudziądzkiej"** — która myśl strajku targowego rozniosła i roznosi po całej Polsce. Zaczęło się to wszystko — gdy się tylko pokazało, że strajki skutkowały, że ceny płodów i produktów rolnych zaczynały iść w górę.

I wszystko to, mimo — Strezy, mimo uchwał domagających się przecież rewaloryzacji cen płodów i produktów rolnych!

W paragrafie 171-szym nowego Kodeksu Karnego znaleziono sobie sposoby ścigania głosicieli myśli strajkowej, mającej na myśli — uchwały konferencji gospodarczej w Strezie.

Ciekawi jesteśmy z czyjego polecenia się to wszystko dzieje?

Podobno Panowie Wojewodowie mają polecenie — normowania cen. Czyżby więc z ich polecenia pp. **cenzorzy powodowali te konfiskaty a władze prokuratorskie te — procesy?**

No nie bardzo nam się chce w to wierzyć, by najwyższe władze administracyjne — **mimo Strezy,** takie dawały polecenie!

W każdym razie sprawa ta powinna się wyjaśnić i dlatego pytamy!

Zwołanie Sejmu i Senatu

na dzień 31 października br.

W piątek przed południem przybył do gmachu Sejmu szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów p. dr. Piętak i doręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu wraz z odnośnem pismem pana prezesa Rady Ministrów zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 bm., zwołujące Sejm i Senat na sesję zwyczajną od 31 października br. Zarządzenie to brzmi:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną: „Na podstawie art. 25 konstytucji, zwołuję Sejm do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1932 r.

Warszawa, dn. 27 października.
Prezydent Rzplitej: **I. Mościcki.**
Prezes Rady Min.: **A. Prystor".**

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną: „Na podstawie art. 37 konstytucji zwołuję Senat do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1932 r.

Warszawa, dn. 27 października.
Prezydent Rzplitej: **I. Mościcki.**
Prezes Rady Min.: **A. Prystor".**

*

Według informacyj pochodzących z kół zbliżonych do rządu pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek dnia 3 listopada.

Na posiedzeniu tem przedstawiciel rządu, a więc albo Premjer Prystor albo Minister Skarbu Zawadzki, wygłosi exposé po którem nastąpi dyskusja. Dyskusja zapewne zabierze dwa posiedzenia t. j. czwartkowe i piątkowe, — poczem — według informacyj z tychże kół pochodzących — Sejm zostałby odroczony na miesiąc i dopiero w pierwszych dniach grudnia przystąpiłby do „prac nad budżetem".

Jak z powyższego wynika, „sanacja" zamierza także w tym roku „przebiczować" budżet tak, jak to było robione przed rokiem. Widocznie metoda ta dała dobre wyniki, skoro stosuje ją się powtórnie w roku bieżącym.

Mamy wrażenie, że ogromna większość społeczeństwa jest innego mniemania o tej metodzie, polegającej na zamykaniu ust opozycji i niedopuszczeniu jej do swobodnego wypowiedzenia się w sytuacji która wcale nie jest wesołą.

*

Marsz. Świtalski wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na czwartek, dnia 3 listopada o godz. 10 przed poł.

Czy nastąpi dalsza zniżka

poborów urzędniczych?

Krążą w kraju uporczywe pogłoski o zamierzeniach rządowych, poczynienia nowej obniżki pensyj urzędniczych. Coprawda ministerstwo skarbu pogłoskom tym zaprzecza, no ale zdarzyło się również i tak, że ministerstwo zaprzeczało, a obniżka chcąc nie chcąc musiała być zarządzona, bo nie było pieniędzy w skarbie.

Uroczyste odsłonięcie

pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu

W niedzielę w Poznaniu w obecności duchowieństwa, władz cywilnych i wojsk. nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Serca Jezusowego. Pomnik ten wzniesiony został na placu między Zamkiem a uniwersytetem w miejscu, na którem dawniej stał zbudowany przez zaborców pomnik Bismarcka. Wzniesiony pomnik jest spełnieniem ślubowania, złożonego przez pierwszy zjazd katolików w Poznaniu na dowód wdzięczności za odzyskaną niepodległość. Po południu odbyła się w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich uroczysta manifestacja, na którą złożyły się przemówienia prezesa komitetu starosty Begalego, J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza oraz śpiewy chóru. W uroczystości poza duchowieństwem wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych oraz tłumy publiczności.

Marsz chłopów na Waszyngton

Farmerzy amerykańscy nie ustają w walce o interesy rolnictwa. Po strajkach, które polegały na wstrzymaniu się od dowozu produktów rolnych do miast, przygotowują chłopi nową demonstrację w stolicy Stanów Zjednoczonych, Waszyngtonie. Dnia 7 grudnia ma się rozpocząć masowy marsz farmerów na Waszyngton. Delegaci reprezentują interes miljona rolników, domagających się spełnienia ich żądań.

Na czoło swych żądań wysuwają farmerzy amerykańscy wprowadzenie moratorjum dla wszystkich swych zobowiązań.

Domagamy się rozwiązania Sejmu

W roku ostatnim obudziła się wieś, chłopi masowo wstępują do własnej organizacji, na zgromadzeniach naszych zjawiają się nieraz w dziesiątkach tysięcy, a w strajkach rolników wykazują nieznaną dotychczas solidarność.

Płynie to stąd, iż cała wieś dotkliwie na własnej skórze odczuwa skutki obecnych rządów, które podtrzymuje Sejm obecny zwany „brzeskim“, mający większość sanacyjną, zdobytą w znany ogólnie sposób.

Świadomość szerokich mas ludowych o roli i skutkach gospodarki obecnego systemu rządowego i Sejmu staje się coraz głębsza, to też żywiołowo podejmuje wieś na wszystkich zgromadzeniach uchwały, żądające zmiany systemu rządzenia i rozwiązania Sejmu, a przeprowadzenia nowych i uczciwych wyborów.

Chcąc żądaniom tym nadać odpowiednią formę, **podajemy wzór rezolucji**, któraby tym powszechnym żądaniom dawała wyraz. Rezolucja ta brzmi:

„Żądamy usunięcia rządów sanacji,
żądamy powołania rządu ludowego,
żądamy nowego Sejmu, uczciwych, niesfałszowanych wyborów.

Rezolucję powyższą, zaopatrzoną jak największą ilością podpisów, z podaniem miejscowości, gdzie została uchwalona, należy nadsyłać do Sekretarjatu Naczelnego Stronnictwa Ludowego w Warszawie, ul. Marszałkowska 68.

Samorządy muszą obniżyć wydatki
administracyjne

W piątek weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R.P. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej.

Zgodne z tem rozporządzeniem obniżenie kosztów administracji ogólnej na rok 1932/33 w stosunku do faktycznych wydatków na ten cel w roku 1930/31 będzie wynosiło conajmniej:

a) w Warszawie oraz wojewódzkich związkach komunalnych **Poznańskiem i Pomorskim 20 proc.;**

b) w gminach miejskich liczących powyżej 5 tys. mieszkańców i w powiatowych związkach komunalnych — 25 proc.

c) w gminach miejskich liczących do 5 tys. mieszkańców i w gminach wiejskich — 20 proc.

Obniżenie kosztów administracji przedsiębiorstw komunalnych na rok 1932/33 winno wynosić co najmniej 20 proc. przyczem koszta administracji ogólnej oraz koszty administracji przedsiębiorstw powinny być w latach 1933/34 i 1934/35 obniżone co najmniej o dalsze 5 proc.

Rokowania o odroczenie płatności długów amerykańskich

Ponieważ kasy państwowe świecą całkowitą pustką, rząd czyni starania, aby odroczyć spłatę przypadającej na grudnia br. raty pożyczki amerykańskiej, oraz procentów od całej pożyczki. Ogółem rata i procenty przypadające do spłaty w grudniu wynoszą około 40 mil. złotych.

Obywatele Chłopi! Rolnicy - Ludowcy!

Ciężka i nieustępliwa walka, wytoczona przez nas wyzyskiwaczom kartelowym i obrona nasza przed ostateczną ruiną rolnictwa, przed uginającemi nas długami, lichwą i nadmiernemi ciężarami podatkowemi — zaniepokoiła naszych wrogów.

Strajk chłopski wykazał, że chłop zjednoczony w biedzie — nie myśli czekać z założonemi rękami na wyzbycie go z ostatków mienia i ojcowizny.

I oto klika sanacyjna, w której rej wodzą dyrektorzy kartelów, widząc, że chłop świadomy przyczyny swej nędzy i jej sprawców — wyzwolił się z pod kurateli jedynkowych opiekunów — powzięła chytry plan odwrócenia uwagi Waszej od sprawców nędzy rolnika i przy pomocy zawojowanych przez B.B. Towarzystw Rolniczych — chce Wam zamydlić oczy, ogłaszając szumnie t. zw. „tydzień rolniczy“ w listopadzie.

Chcą Was użyć do odegrania nędznej komedji, w której fałsz i obłuda dochodzą do szczytu.

Oto mają urządzić zebrania, na których będzie wolno grzecznie się poskarżyć i wygadać, ale na które wpuszczą tylko „swoich“.

Każą Wam, jakby na szyderstwo, uchwalać „rezolucje“ i żądania, które już oddawna lud stawiał i które panowie od kartelów i większość jedynkowa w Sejmie dawno już mogli przeprowadzić.

Ale nawet te „rezolucje“, to tylko mizerna cząstka tego, czego musi domagać się wieś, jeśli niema zginąć marnie.

Niema tam najważniejszych żądań, bez spełnienia których o przezwyciężeniu kryzysu mowy niema.

Panom tym, tak od karteli, jak i od Towarzystw Rolniczych, których dopiero strajk chłopski obudził z błogiego snu sanacyjnego, odpowiadamy głośno i wyraźnie.

Nie damy się wciągnąć w pułapkę! Nie damy się użyć za narzędzie tej nędznej komedji, jaką ma być „tydzień rolniczy“.

W zabawie tej nie weźmiemy udziału! Na Wasze konwentykle chłop nie pójdzie.

Będziemy walczyć o lepszą dolę wsi! Będziemy dalej żądać:

1) wstrzymania wszelkich licytacyj i egzekucyj oraz odroczenia płatności wszelkich długów chłopskich aż do ukończenia kryzysu;

2) obniżenia podatków i wszelkich długów rolnictwa, stosownie do poziomu cen zboża i innych produktów rolnych;

3) zamknięcia granicy dla przywozu wszelkich produktów rolnych z zagranicy;

4) zniesienia wszelkich karteli;

5) zmniejszenia wydatków państwowych na emerytury, fundusze dyspozycyjne, „reprezentacyjne“, samochody i t. p.

Oto nasze żądania, ale tych żądań panowie urządzający „tydzień rolniczy“ nie stawiają!

Precz z obłudą, precz z komedją sanacyjną!

Niech żyje solidarny chłopski obóz rolniczy!

Warszawa, październik 1932 r.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

Rolnicy woj. poznańskiego powinni również domagać się przeprowadzenia powyższych uchwał na zebraniach „Tygodnia Rolniczego“.

Im więcej urzędów oświatowych, tym gorzej z oświatą

Ukazało się rozporządzenie ministra oświaty o ustanowieniu państwowej rady oświecenia publicznego. Rada ta ma być orędziem opinjodawczym ministerstwa w sprawach oświaty i wychowania.

Przewodniczącym rady jest minister oświaty a członkami jej przedstawiciele instytucyj naukowych. Równocześnie powołano do życia państwową komisję oświaty zawodowej, która będzie organem opinjodawczym oświaty zawodowej.

Niewątpliwie z powołaniem tych dwóch nowych organów oświatowych, powstaną i nowe stanowiska naturalnie dobrze płatne. Na wydatki te pieniądze się znajdą. Natomiast na cele budownictwa szkół powszechnych w Polsce, wyasygnowano w budżecie w roku bież. śmiesznie niską sumę 1 miljon zł., z powodów oszczędnościowych likwiduje się całą masę szkół powszechnych, redukuje się personel nauczycielski tych szkół. U dołu szerzy się analfabetyzm, a u góry tworzy się jakieś nadzwyczajne instytucje oświatowe, by społeczeństwu mydlić oczy, że jednak dba się o oświatę.

Pochód bezrobotnych
na Londyn

W Hydeparku w Londynie odbyła się **olbrzymia demonstracja bezrobotnych,** w której brało udział

przeszło 30.000 osób.

Rozmaici mówcy, zwłaszcza z pośród „głodomorów“ przybyłych do Londynu, wygłaszali **przemówienia antypaństwowe,** zwrócone zarówno przeciwko rządowi, jak i **przeciwko ustrojowi społecznemu** Wielkiej Brytanji.

Gdy z nastaniem zmroku tłum zaczął wycofywać się z parku, usiłując przedostać się do śródmieścia celem przejścia pochodem przed gmach parlamentu, **policja wyparła bezrobotnych w boczne ulice,** nie dopuszczając do sformowania pochodu. **W czasie tej akcji doszło do gwałtownego starcia,** 19 policjantów zostało **zranionych kamieniami i butelkami,** które mi tłum obrzucił **szarżującą policję. Kilkadziesiąt osób z tłumu odniosło lekkie obrażenia.**

Po tych zaburzeniach w Londynie, **trwa bardzo silne wrzenie.** Bezrobotni, którzy przybyli do Londynu, pozostaną tu jeszcze przez parę dni. Pobyt ich da niewątpliwie okazję do **dalszych zaburzeń.**

W poniedziałek ma być zgłoszona w Izbie Gmin **interpelacja** niezależnych socjalistów, żądająca, aby Izba udzieliła **posłuchania delegacji bezrobotnych.** W razie odrzucenia tego żądania, zapowiedziany jest na wtorek **marsz na parlament.** Dzień ten będzie prawdopodobnie najbardziej krytycznym, o ile chodzi o spodziewany napór mas bezrobotnych.

Na posiedzeniu Izby Gmin minister spraw wewnętrznych Gilmour oświadczył, że w pochodzie do Londynu znajdowało się również auto ciężarowe, które oprócz zapasów żywności zabrało 150 palek z końcami nabitemi gwoździami. Jedno auto policja skonfiskowała. Drugie auto ciężarowe zdołało przedostać się do Hydeparku.

Minister podkreśla, że rozruchy wywołały czynniki, które nie stanowią prawdziwych uczestników marszu głodnych.



P. HELMAR ROSTING W WARSZAWIE.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Helmar Rosting, przybył do Warszawy z oficjalną wizytą z okazji objęcia urzędowania. Ilustracja nasza przedstawia Wysokiego Komisarza Rostinga (X) przybywającego do pałacu Prezydjum Rady Ministrów

Nowe papierowe ulgi podatkowe dla rolników

Jak wiadomo, w marcu br. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, które przyznało rolnikom szereg ulg w spłacie zaległości podatkowych. M. in. wspomniane rozporządzenie przyznało wysoką bonifikatę tym rolnikom, którzy do końca br. wpłacą całkowicie lub częściowo powstałą przed dniem 1 października 1931 r. zaległość w państwowym podatku gruntowym, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym. Bonifikaty te polegają na tem, że **płatnikowi zostaje umorzona część zaległości podatkowej, na poczet której wpłacił pewną sumę.** Wysokość tej bonifikaty w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu br. wynosi **50% wpłaconej sumy.**

Obecnie Ministerstwo Skarbu zarządziło udzielenie wspomnianych bonifikat również i tym płatnikom, którzy **zamiast uiszczenia wyszczególnionych wyżej zaległości podatku gruntowego przedstawią urzędowi skarbowemu** w okresie trwania bonifikat t. j. do końca grudnia br. **zaświadczenie instytucji państwowej, stwierdzającej, że przypadająca płatnikowi od tej instytucji** a płatna już w chwili wydania zaświadczenia **należność za wykonne roboty lub dostawy zostanie przez odnośną instytucję przekazana urzędowi skarbowemu na pokrycie wspomnianych zaległości podatku.** O wysokości mającej się przyznać bonifikaty decydować ma w takich wypadkach data, przedstawiona urzędowi skarbowemu wymaganego wyżej zaświadczenia. Niestety drobnych rolników, którzyby byli dostawcami państwa nie ma zupełnie, więc też nikt nie może korzystać z tej „łaskawości“ p. ministra.

Przemyt polskich towarów... do Polski

Wiadomo że do każdej tonny węgla polskiego wywożonego zagranicę po śmiesznie niskiej cenie, dopłacają konsumenci wewnętrzni poważną sumę zł. poto by baroni kopalniani czerpać mogli z eksportu węgla krociowe zyski.

Ta polityka wywożenia śmiesznie taniego węgla doprowadza niekiedy do zdumiewających wyników.

Jak donoszą z Gdyni, okazuje się, że pogłoski o sprzedawanym na Pomorzu węglu angielskim są w znacznej mierze nieprawdziwe. Węgiel wprawdzie istotnie sprzedaje się i to bardzo tanio, ale jest to węgiel... polski, który drogą przemytu zaraz po naładowaniu na statki w Gdyni wraca z powrotem na polskie Pomorze, a ponieważ wywożony jest za bezcen, więc oczywista, że i sprzedawać można go bardzo tanio.

Ostatnio wykryto w Gdyni i Pucku podobną aferę eksportowo-spirytusową. Pokazało się mianowicie, że wiele restauracyj sprzedawało wódkę po cenach niższych od cen monopolowych i że była to wódka eksportowa, sprzedawana również za bezcen, którą po wyjściu okrętu z Gdańska czy też Gdyni przeładowywano z okrętu na pełnem morzu przemytnicze łodzie i tą drogą spirytus powracał.

Kalkulacja była bardzo dobra, gdyż spirytus eksportowy jest o 8 zł. 50 gr. tańszy na litrze od spirytusu krajowego, czyli cena jego wynosi ledwie 40 proc. ceny krajowej.



PO WALCE WOLNOŚCIOWEJ — WALKA GOSPODARCZA.
Marsz irlandzkich bezrobotnych do Dublina.
Po ustąpieniu angielskiego gubernatora skończyła się walka wolnościowa Irlandji. Obecnie Irlandja jest nawiedziona — jak wszystkie inne kraje — katastrofą gospodarczą.

Twórzmy komisje rozjemcze!

W ostatnim numerze tygodnika „Piast“, bratniego naszego organu, czytamy ciekawy list, który ze względu na ważne zagadnienie, w nim poruszone, przytaczamy dosłownie:

Czytając w nr. 39 „Piasta“ z dnia 25 września br. artykuł o tworzeniu Urzędów rozjemczych, podaję do wiadomości, że w gminie Zygodowicach, na posiedzeniu Rady gminnej na wniosek podpisanego wybrano t. zw. Komisję rozjemcza z trzech obywateli, zobowiązując ich, by wszystkie spory sąsiedzkie, wynikłe na tle spraw polowych, majątkowych, obrazy honoru itp. załatwiać w urzędzie gminnym w polubowny sposób, a wszelkie kary, jakie będą nakładane na winnych, przeznacza Komisja rozjemcza na fundusz budowy domu ludowego, który jest między innemi celem pracy miejscowego Koła Młodzieży.

Na szereg spraw, które załatwione pomyślnie zostały przez naszą Komisję rozjemczą w jednym tylko wypadku, ukarano grzywną w kwocie 25 złotych obywatela za obrazę honoru na żądanie strony przeciwnej, a kwota 25 zł., zamiast iść do kieszeni pana mecenasa, została w gminie i przywędrowała do Kasy Koła Młodzieży na powiększenie funduszu budowy domu ludowego.

Inne sprawy załatwiane były bez grzywny a obydwie strony, zadowolone takim obrotem rzeczy, wracały spokojnie do domów.

Jest to jeden z najtańszych, najpraktyczniejszych urzędów, bo ludzie obcy niepowaśnieni, niezapaleni w złości, niezdenerwowani, osądzą według swego sumienia, kto z powaśnionych ma krzywdę i rację, a tylko człowiek z ciasnym mózgiem na rzeczowe, sumienne i bezstronne osądzenie sprawy nie przystaje, tylko oddaje się w ręce adwokatów, tracąc wiele czasu i wiele pieniędzy.

Kończąc, zwracam się z apelem do wszystkich Rad gminnych, by w najbliższych posiedzeniach wybrały Komisje rozjemcze z ludzi, którzy cieszą się największą popularnością i zaufaniem u swoich obywateli w gminie, a tem samem unikną kosztownych procesów, mitrężenia czasu i wystawania po kurytarzach sądowych.

Franciszek Świadek.

Szczegóły ogłoszonej amnestji

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 91 z dn. 26. 10 br. ukazało się rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej, ogłaszające amnestję w związku z wprowadzeniem jednolitego polskiego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach.

Na mocy tej amnestji nie będą wszczynane postępowania karne w sprawie wszystkich wykroczeń, należących do właściwości sądów powszechnych, jak również władz administracyjnych, a dochodzenia wszczęte już będą umorzone. Amnestja umarza też całkowicie kary niewykonane dotychczas w części czy w całości, orzeczone za wykroczenia administracyjne i za przestępstwa, za które wymierzona została kara grzywny i pozbawienia wolności do 6 miesięcy, lub jedna z tych kar, oraz łagodzi o połowę kary pozbawienia wolności, wymierzone w rozmiarach od 6 miesięcy do 1 roku. Jednocześnie amnestja umarza skutki skazania związane z już zapadłemi wyrokami za przestępstwa, które zaliczone zostały przez nowy kodeks do rzędu wykroczeń. Wreszcie na mocy obecnego dekretu sądy za zgodą prokuratora będą mogły umarzać postępowania i w stosunku do innych przestępstw, jeżeli według konieczności danego przypadku należałoby za dane przestępstwo wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze, nie przekraczającym 6 miesięcy, oraz jeżeli dane przestępstwo nie zostało od amnestji wyłączone.

Do przestępstw niepodlegających amnestji należą: przesętpstwa przeciw ustrojowi państwa, przestępstwa naruszające przepisy o broni i amunicji, przepisy skarbowe i na szkodę skarbu państwa, fałszowanie pieniędzy i papierów kredytowych, stręczenie do nierządu i ciągnięcie z niego zysków.

Umarzanie i zaniechanie postępowania karnego nie stosuje się do przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie. Umarzanie kar zaś nie dotyczy kar dyscyplinarnych za przewinienia skarbowe. Rozporządzenie o amnestji weszło w życie z dniem ogłoszenia t. j. z dniem 26 października br.

JERZY SZABLICA. 78

„Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

— Ah, Starke! Drogo mi pan zapłaci za ten kawał — rzekł przez zęby.

— O co ci chodzi, chłopaczku? Szukasz guza?

Starke był usposobiony awanturniczo, lecz Lensfield nie pozwolił się sprowokować. Zawrócił i pojechał do stacji Mayne, skąd przed kwadransem odszedł kurjer nowojorski. Odszukał dyżurnego i na oboczu wsunął mu do ręki studolarowy banknot.

— Dziękuję, sir! — rzekł uradowany urzędnik. — O co chodzi?

— Chciałbym wiedzieć, czy nie wsiadła tu do kurjera nowojorskiego młoda, ładna, jasnowłosa dziewczyna.

— Owszem, była taka — oświadczył dyżurny i opisał wygląd Annie.

— Czy możnaby się dowiedzieć, dokąd wykupiła bilet?

— Spróbuję. Chodźmy do kasjera.

Kasjer sprzedał tylko dwanaście biletów do tego pociągu i pamiętał, że jasnowłosa dziewczyna kupiła bilet do Nowego Jorku. Lensfield podziękował mu i poszedł do telegrafu. Nadał dwie długie depesze do przyjaciół nowojorskich i krótką do Andzi. Chciał się upewnić, że nie zachodzi pomyłka co do osoby. Ale gdy boy wszedł do wagonu z blankietem w ręce, wołając: „Depesza dla miss Mal“ — Andzia uśmiechnęła się tylko do siebie i nie odpowiedziała na wołanie. Wysiadła następnego dnia w Pittsburgu i zgubiła się w tłumie.

Starke przewidział wszystko. Nowojorscy ajenci Al Capone niepotrzebnie się fatygowali, oczekując na kurjer już w Trenton.

Podczas nieobecności Hurley'a zastępował go w Toronto Larry Smiths, stary wyga kuty na wszystkie cztery nogi, który równie dobrze umiał dobijać targu z kanadyjskimi dostawcami jak wodzić za nos agentów prohibicyjnych. Ale Smith zachorował i Hurley musiał zabawić w Toronto dwa dni, aby uporządkować interesy.

Dotąd szło wszystko jak z płatka: co noc wypływały z zacisznej przystani dwie łodzie, naładowane skrzyniami, zakreślały na jeziorze wielki łuk i bez przeszkód dobijały do przeciwległego brzegu, gdzie już czekały samochody ciężarowe. Lecz w sobotę rano Willy Murnau powrócił z wieścią, iż nieomal wpadł w ręce „łapaczy“. Cztery łodzie strażnicze utworzyły łańcuch, przez który ledwie się przemknął. Policja prohibicyjna najoczywiściej wzmogła swoją czujność. Należało więc się mieć na baczności. Następnej nocy wypłynęła tylko jedna łódź z przystani; prowadził ją Hurley, a towarzyszył mu, jak zwykle, Nat Selby.

Noc była cicha, bezwietrzna i parna, gdy łódź wypłynęła z przystani. Powietrze naładowane było elektrycznością. Byli już w połowie drogi, gdy powiał lekki wiatr i w kwadrans później zrobiło się tak ciemno, że Hurley ledwie mógł dojrzeć pomarszczoną powierzchnię jeziora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

WIELKA AFERA SPIRYTUSOWA.

Urząd akcyz w Iłży w Radomskiem wykrył wielką aferę oszukańczą na szkodę skarbu państwa, sięgającą kilkuset tysięcy złotych. Afera dotyczy niewłaściwych manipulacyj, dokonywanych przez urzędników zakładów starachowieckich ze spirytusem przeznaczonym do celów przemysłowych, wolnym od opłat akcyzowych.

W miarę postępu śledztwa i ujawnienia dalszych szczegółów, podamy bliższe dane dotyczące tej afery.

STRACENIE UPARTEGO SZPIEGA.

Przed Sądem Okr. w Grudziądzu odbyła się w trybie doraźnym rozprawa sądowa przeciwko niej. Edwinowi Plittowi, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa. Przed miesiącem Plitt miał również rozprawę o uprawianie szpiegostwa za co skazany został na karę śmierci, jednak w drodze łaski kara ta została mu zamieniona na karę 10-letniego więzienia.

Obecnie Plitt poraz wtóry skazany został na karę śmierci, przyczem p. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał.

Uparty szpieg został w godzinach rannych powieszony.

ARYSTOKRATA SPRZENIEWIERZYŁ 100 TYS. ZŁ.

Jak się okazuje, aresztowany w Warszawie baron Różyczka-Rosenreith, były dyrektor podhalańskiej fabryki samolotów w iBałej Podlaskiej, aresztowany został za sprzeniewierzenie 900.000 zł na szkodę skarbu państwa.

Aresztowany wywodzi się z bardzo arystokratycznej rodziny, skoligaconej z wielu domami książęcymi i hrabiowskimi.

Ze świata

1.084 SAMOBÓJSTW Z POWODU KRYZYSU.

Prasa niemiecka ogłasza statystykę według której w pierwszem półroczu br. popełniono w Niemczech 1.084 samobójstw na tle sytuacji ekonomicznej. W porównaniu z r. ub. i 1930, stanowi to zwiększenie się liczby samobójstw o przeszło 15 proc.

CZY IVAR KREUGER ŻYJE?

Ze Sztokholmu nadeszła sensacyjna wiadomość, wedle której zmarły król zapałczany Ivar Kreuger żyje w Rosji sowieckiej.

Do redakcji wychodzącego w Sztokholmie tygodnika „Vara Nöjen“ zgłosiła się rzekoma bliska przyjaciółka Ivara Kreugera oświadczając, że już po jego rzekomej śmierci otrzymała od niego list, datowany z Rosji sowieckiej. Wiadomość ta wywołała w Szwecji wielką sensację i wznowiła pogłoskę, znajdującą wiarę w szerokich kołach szwedzkiej opinji publicznej, iż pochowano nie Kreugera, lecz podobną do niego lalkę woskową.

Odbiorczyni tego tajemniczego listu zapowiada — jak podaje prasa szwedzka — opublikowanie sensacyjnych szczegółów, które rzucić mają nowe, charakterystyczne światło na całą aferę Kreugera. Do tej pory jednak owa tajemnicza dama listu tego nie wydała, co nakazuje całą tę wiadomość przyjąć z zastrzeżeniem.

MRÓWKI ZJADŁY ŻEBRAKA.

W okolicy Salo we Włoszech żebrak nazwiskiem Luigi Campanardi, sypiając na łąkach w stogu siana, pewnej nocy został zaatakowany przez mrówki, które tak oblepiły ciało biedaka, że gdy wieśniacy zabrali go rano do szpitala, zmarł po dwóch godzinach wskutek ran.

170 ŻOŁNIERZY ZGINĘŁO W PUSTYNI.

Do granicznej placówki paragwajskiej (Ameryka Połud.) przybyło 3-ch żołnierzy boliwijskich, którzy oświadczyli, że oddział żołnierzy jednego z pułków paragwajskich, który udał się do lasów dziewiczych, zaginął. W oddziale tym znajdowało się 170 żołnierzy.

Wysłana na ich ratunek wyprawa odnalazła w pustyni Chaco zwłoki 100 żołnierzy. Prawdopodobnie żołnierze ci zginęli z pragnienia. Jaki los spotkał pozostałych, nie zdołano stwierdzić.

GANDHI NIE BĘDZIE ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA.

Na mocy uchwały rządu hinduskiego Gandhi nie zostanie narazie wypuszczony na wolność. Uchwała ta została powzięta na skutek próby przywódcy Mahometanów hinduskich Saukad Alego o zwolnienie Gandhiego z więzienia.

Wielkorządca angielski w Indjach oświadczył, że Gandhi zostanie wypuszczony na wolność tylko pod tym warunkiem, jeśli złoży przyrzeczenie, że nie będzie brał udziału w akcji cywilnego nieposłuszeństwa. W ten sposób rząd chce uniemożliwić Gandhiemu wzięcie udziału w konferencji porozumiewawczej odłamów ludności Indyj, zapowiedzianej na 5 listopada.

Zmiana monet dwuzłotowych

W „Dz. Ust. R. P.“ Nr. 92 ukazało się rozporządzenie min. skarbu o wycofaniu z obiegu srebrnych monet dwuzłotowych, będących obecnie w obiegu. Monety te tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 stycznia 1933 r. Poczynając od dnia 1 lutego 1933 r. do dnia 31 stycznia 1935 r. monety powyższe będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach urzędów skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. Po dn. 31 stycznia 1935 r. obowiązek wymiany tych monet ustaje.

W tymże Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie o ustaleniu nowej monety dwuzłotowej. Nowe monety dwuzłotowe będą miały po obydwu stronach wizerunki takie, jakie mają nowe monety 10-cio złotowe. Wielkość nowych monet dwuzłotowych będzie zbliżona do wielkości obecnie kursujących 2-złotowych.

Jak bohaterski marynarz uratował kasę

tonącego okrętu „Niemna“

Śledztwo w sprawie zatonięcia polskiego statku transportowego „Niemna“ przyniosło sensacyjny szczegół godny podkreślenia. Oto stwierdzono, że mimo, iż katastrofa „Niemna“ trwała tylko parę minut, tak, że od zderzenia do całkowitego utonięcia okrętu oficerowie i marynarze mieli zaledwie czas tylko ratować swe życie, zdołano jednak ocalić kasę, jak również ważne księgi i dokumenty okrętowe.

Jak to już podnosiliśmy, kapitan nieszczęsnego statku p. Rusiecki pozostawał do ostatniej chwili na mostku kapitańskim, skąd kierował ratunkiem załogi, polecił więc marynarzowi Adamowi Wieniewczycowi, ratować dokumenty okrętowe i pieniądze z kasy. W kasie znajdowało się 166 funtów ang. i około 9 tys. zł.

Bohaterski marynarz, wziąwszy od kapitana klucze od kasy, przedostał się do kajuty kapitańskiej i brnąc po szyję w wodzie, dostał się z trudem do kasy, walcząc następnie ciężko z zamkiem, oraz napierającą nań coraz bardziej wodą. Wyskoczył on z kajuty w ostatniej chwili, gdy woda wypełniła ją już prawie całkowicie, a następnie nie bacząc na swoje osobiste bezpieczeństwo i nie ratując swych rzeczy, zeszedł do łodzi, w której oczekiwali go koledzy. Bohaterstwo i obowiązkowość dzielnego marynarza zasługują na gorące uznanie.

50 szkieletów pomordowanych w karczmie

Podczas robót ziemnych w miejscowości Michaliszki na Wileńszczyźnie znaleziono 50 szkieletów ludzkich. — Sprawą tą zajęła się policja, która zdołała wyjaśnić pochodzenie szkieletów.

Oto jak się okazuje, przed 50 laty na miejscu, gdzie wykopano szkielety, stała duża karczma, ciesząca się smutną opinją. Opinja taka powstała na skutek tego, że wielu z pośród zatrzymujących się w tej karczmie gości przejezdnych, ginęło w zupełnie tajemniczy sposób, przyczem ginęli jedynie ludzie zamożni.

Policja rosyjska prowadziła dochodzenia, jednak nic nie zdołała wykryć. Pomimo tego karczmarza aresztowano, a karczmę zamknięto, wreszcie spalono, tak, że nie pozostało po niej żadnego śladu. Miejsce to zamieniło się wkrótce w pustkowie.

Po wykryciu szkieletów wyjechała do Michaliszek specjalna komisja celem zbadania wieku znalezionych kości. Prócz tego wydelegowano tam 2 zdolnych wywiadowców, którzy otrzymali polecenie przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń i ustalenia, czy znalezione szkielety są rzeczywiście resztkami ofiar bandy zbójeckiej, grasującej niegdyś w tej karczmie.

11 miljonów bezrobotnych w Ameryce.

Według urzędowych danych liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się w ciągu września o pół miljona i wynosi obecnie około 11 miljonów ludzi.

ORZEŁ NAPADŁ NA WIEŚNIAKA.

W okolicach Trydentu pewien wieśniak, pracujący w polu spostrzegł, że olbrzymi orzeł górski napadł na kórnik w jego domu. Wieśniak, chcąc odstraszyć orła, zaczął rzucać kamieniami, orzeł jednak zaatakował wieśniaka, chwytając go szponami za piersi. Po dłuższej walce udało się wreszcie wieśniakowi udusić drapieżnika, jednak był tak wyczerpany walką i z powodu utraty krwi, że zemdlał.

Rzeczy ciekawe

Piramidy egipskie i meksykańskie.

Wszystkich piramid w Egipcie jest 39 rozmaitej wielkości. w Nubji zaś około 100. W Gizeh wznosi się najważniejsza grupa piramid, złożona z dziewięciu; między niemi największą jest piramida Cheopsa, po niej Chefrena i Mycerinusa. Oprócz Egiptu i Nubji jest tylko jeden kraj posiadający piramidy: — Meksyk. Zwano je tam „teocalis“, to znaczy domy boskie, miały więc one inne przeznaczenie, niż piramidy egipskie, które służyły za grobowce. Na samym szczycie „teocalis“, do którego dochodziło się po schodach, były urządzone kaplice, gdzie kapłani utrzymywali ogień i przechowywali bożyszcza.

Miejsce, na którem Chrystus nakarmił głodną rzeszę, odnaleziono po długich poszukiwaniach.

Władze watykańske otrzymały wiadomość, że dokładne miejsce, na którem Chrystus Pan dokonał cudu, nakarmiwszy 5.000 rzeszę ludu 5-cioma małymi bochenkami chleba i 2-ma rybami, zostało po długich poszukiwaniach odnalezione przez Ewarysta Andrzeja Madera z zakonu Świętego Zbawcy, reprezentującego w Jerozolimie Niemieckie Towarzystwo Historyczne.

Wybrzeże jeziora Tyberjańskiego, gdzie napotkano na szczątki bazyliki, odpowiada zupełnie wszystkim szczegółom, pozostanym w opisach przez pielgrzymkę Silwję Akwitańję z końca 4-tego stulecia. Bazylika ta wybudowana była na krótko po uznaniu religji chrześcijańskiej przez Konstantego, na miejscu, gdzie Chrystus Pan dokonał cudu.

Bazylika, odnaleziona przez Madera, posiada wspaniałe dekoracje mozaikowe. Pod ołtarzem znaleziono wielki kamień, na którym — według przypuszczeń uczonych — zasiadł Chrystus, w chwili gdy przystępował do podziału 5 bochenków chleba i 2 ryb między 5.000 ludzi. Jezioro Tyberjańskie znajduje się w północnej części Palestyny, o 60 mil na północ od Jerozolimy. Jezioro to znane jest bardziej pod nazwą Morza Galilejskiego, które mierzy 14 mil długości i 8 mil szerokości. Na wschodnich wybrzeżach jeziora znajdują się malownicze góry. Miasto Nazaret znajduje się o kilka mil na zachód od jziora. (PAK) AK.

NAPADNIĘTA ŻYWCEM SPALONA PRZEZ BANDYTÓW.

We wsi Zdziałowice pow. janowski woj. lubelskiego napadło 10 bandytów na dom Wojciecha Styki. Bandyci, starający się zmusić żonę Styki do wydania pieniędzy i kosztowności, **zniewolili ją, poczem oblali naftą i podpalili. Zbrodniarze w ciągu 5 godzin plądrowali domostwo i zabudowania, poszukując pieniędzy. Zabierając co się dało, zbiegli do lasu. Bandyci zastrzelili mieszkańca tej wsi, który biegł na pomoc napadniętym.**

Informacje.

11 listopada wolny od nauki szkolnej.

Ministerstwo Oświaty zarządziło, że dzień 11-go listopada, jako święto niepodległości będzie wolny od nauki szkolnej.

Listy naszych przyjaciół

Z gminy Bujny Szlacheckie powiatu piotrkowskiego.

W r. 1929 my obywatele gminy Bujny Szlacheckie, pow. piortkowskiego, wybraliśmy na stanowisko wójta gminy, na okres lat 3 niej. Adama Maksymowicza, członka Stron. Chłopskiego. Niestety pan ten w czasie ostatnich wyborów zaprzedał się sanacji, ogólnie znienawidzonej przez wszystkich obywateli gminy, a której dotychczas służy. Prosta rzecz, że p. Maksymowicz, zaprzedawszy się sanacji, musi tak tańczyć, jak mu jego kierownicy sanacyjni nakażą. To też wszelkie zarządzenia jego są zupełnie sprzeczne z wola ludności. Specjalną nienawiścią obdarza on sołtysów, którzy nie dali się napędzić na sanacyjne podwórko. Tak np. nie dopuścił do urzędowania wybranych przez zebranie gromadzkie sołtysów wsi Kociszew i Kol Grabostów, a na ich miejsce powołał zastępców.

Np. w kol. Grabostów gromada trzykrotnie i prawie jednogłośnie wybierała na sołtysa p. Łuckiego, i również trzykrotnie ten sanacyjny sługa-wójt nie dopuszczał p. Łuckiego do urzędowania. Żadne odwołania do województwa czy starostwa nie odniosły skutku, bo w sanacyjnej Polsce wola jednego sanatora-wójta jest bardziej ważną, niż wola wszystkich obywateli gminy.

A urzędowanie p. wójta — to pożal się Boże! Rzadko kiedy można go zastać w urzędzie. O wszystkich wyczynach p. wójta trudno w krótkim artykuliku napisać. Zwracamy się przeto do p. starosty i do p. wojewody, by zmienili te stosunki, które dzięki wójtowi Maksymowiczowi panują w gminie.

Gminniak.

Radjoprogram z Warszawy

Piątek, 4. 11. 12.10 Płyty gramofonowe. 16.00 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40 „Nowoczesna gospodarka stolicy“. 17.00 Koncert. 18.00 Muzyka z dancingu. 19.20 Przegląd rolniczej prasy. 19.30 Feljeton p. tytułem „Złorzeczenia i błogosławiestwa“. 19.45 Radjowy Dziennik Prasowy. 20.15 Koncert symfon. z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie feljton „Sceny widzeń Zapolskiej“. 23.00 Muzyka taneczna.

Sobota, 5. 11. 12.10—16.25 Płyty gramofonowe. 13.15 Poranek szkolny. 15.50 Wiadomości wojskowe. 16.00 Słuchowisko „Dziecko gwiazdy“ 16.40 „Francuska wojna o Polskę — Wilno 1812“. 17.00 Audycja dla chorych. 17.35 Wiadomości bieżące. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.20 Bieżące wiadomości rolnicze. 19.30 „Na widnokręgu“. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Koncert wieczorny. 22.05 Chopinowski. 22.40 Feljeton pod tyt. „W sercu Normandji“. 23.00 Muzyka taneczna.

ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

Wilno, Troki — 6 listopada w Nowych Trokach odbędzie się wiec S. L. z udziałem p. sen. Fr. Ciastka.

Święciany — 6 listopada w Święcianach odbędzie się wiec S. L. z udziałem pos. Białoskórskiego.

Hrubieszów — dnia 6 listopada w Grałowcu odbędzie sie wielkie zgromadzenie S. L. z udziałem prezesa N.K.W. dr. Wrony i sekretarza naczelnego p. Bagińskiego.

Olkusz — 6 listopada w **Łobzowie** odbędzie się wiec S. L. z udziałem posła Rogowskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek, 3 listopada 1932 r.
Czwartek: Huberta. Wschód sł. 6.33; zach. 4.07. Wsch. ks. 13,12; zach. 20,17.
Piątek: Karola Borom. Wsch sł. 6,35; zach 4,05; Wsch. ks. 13,41, zach. 21,43.
Sobota: Zacharjasza. Wschód sł. 6,38; zach. 4,03. Wsch. ks 14,01; zach. 23,06.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. — **Zarazem dołączamy „DODATEK ŚWIĄTECZNY“.**

Województwa centralne.

TRAGICZNY KONIEC ZABAWY.

We wsi Czechy pod Sieradzem odbywała się zabawa ludowa, która jednakże zakończyła się niezwykle tragicznie. W czasie, gdy goście hucznie się bawili, wtargnęło na salę trzech awanturników z rewolwerami w ręku i rozpoczęli bijatykę z kilku wieśniakami. Bijatyka zamieniła się w strzelaninę, bowiem jeden z napastników skorzystał z posiadanego rewolweru, oddając szereg strzałów w kierunku Rychlika i Samacha, mieszkańców tej wsi. Obaj zalani krwią padli na ziemię i wskutek otrzymanych ran w brzuch zmarli. Napastnicy, korzystając z ogólnego zamieszania, zbiegli.

Zawiadomiona o zbrodni policja wszczęła pościg, w wyniku którego zdołano ująć jednego z morderców. — Jest to niejaki Wilczyński, znany dobrze policji awanturnik. Za zbiegłymi jego wspólnikami trwa w dalszym ciągu pościg.

ARESZTOWANIE PISARZA HIPOTECZNEGO.

W Otwocku pod Warszawą aresztowano pisarza hipotecznego Stanisławskiego i jego pomocnika Anasenko, pod zarzutem popełnienia olbrzymich nadużyć i fałszerstw hipotecznych. Cała afera zakrojona jest na szeroką skalę i między innemi dotyczy sprzedaży gruntów. Pisarza hipotecznego Stanisławskiego oraz Anasenkę przewieziono pod eskortą policyjną do Warszawy.

ZASTRZELONY PRZEMYTNIK.

Dnia 25 ub. m. niemiecka straż graniczna zastrzeliła po stronie niemieckiej w rejonie wsi Zallent, mieszkańca wsi Witówka pow. augustowskiego Basałaja, usiłującego przedostać się przez granicę z przemytem. Na zaproszenie władz niemieckich w śledztwie wziął udział starosta augustowski p. Siwik.

WIĘZIEŃ WYGRAŁ 10.000 ZŁ.

Niejaki Stanisław C., przebywający obecnie w więzieniu, wygrał na loterji 10.000 zł. Wiezień zwrócił się do naczelnika więzienia, który pozwolił mu na podjęcie wygranej. Z otrzymanych pieniędzy wypłacił on honorarjum adwokatowi, bowiem staje on przed sądem okręgowym, gdzie będzie odpowiadał, ciekawym zbiegiem okoliczności, za fałszerstwo biletów loteryjnych.

SKAZANIE SĘDZIEGO NA 5 LAT WIĘZIENIA.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoznawał sprawę b. sędziego grodzkiego z Kresów, a następnie sędziego śledczego w Lublinie Feldmana, oskarżonego o popełnienie licznych nadużyć. Sędzia Feldman wyznaczał kaucje oskarżonym, a następnie poza plecami podsądnych zmieniał środki zapobiewcze na deklaracje o niewydaleniu się i kaucje inkasował do własnej kieszeni.

Ponadto objeżdżał sędziów po całej Polsce i wszędzie opowiadał tę samą historyjkę o śmiertelnej chorobie syna do którego jechał, jednak w drodze zabrakło mu pieniędzy. W ten sposób ponaciągał wielu sędziów na wysokie pożyczki. — Sąd skazał Feldmana na karę 5-letniego więzienia.

GAJOWY POSTRZELIŁ KŁUSOWNIKA.

Gajowy lasów państwowych nadleśnictwa Łomża Cieślikiewicz, znienawidzony był przez wszystkich kłusowników i złodziei leśnych za to, że ich stale i bezwzględnie prześladował. — Ostatnio gajowy Cieślikiewicz zameldował policji, że postrzelił Aleksandra Karwowskiego, który napadł na niego pod lasem ze szpadlem w ręku i chciał go pobić. Karwowski mimo ostrzeżeń gajowego nie chciał ustąpić, wobec czego Cieślikiewicz zmuszony być uciec się do użycia broni. Rannego w stanie groźnym odwieziono do szpitala, zaś Cieślikiewicza, aż do wyjaśnienia sprawy, aresztowano.

UKAMIENOWANO.

We wsi Mniów, pow. konickiego, zaszedł w tych dniach straszliwy wypadek ukamienowania człowieka. Oto kilkunastu włościan z niejakim Władysławem Korczakiem na czele, otoczyło na terenie tej wsi mieszkańca sąsiedniej wioski, Andrzeja Gąsiora i kamieniami bili go do nieprzytomności, aż wreszcie wyzionął ducha.

Narazie nie ustalono bliższego tła zajścia. Sprawców aresztowano.

Drugi, podobny wypadek, zdarzył się we wsi Twarda, pow. opoczyńskiego. Niejaki Jan Kołodziejczyk w czasie kłótni uderzył kamieniem Stefana Kołodziejczyka tak silnie, że ten po upływie paru chwil zmarł. Zabójcę aresztowano.

Małopolska.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW KAMIENI DO ZAPALNICZEK.

Władze celne we Lwowie przeprowadziły niespodziewanie rewizję bagażu pasażerskiego w pociągu osobowym przybyłym z Krakowa. Znaleziono 33 kg kamieni do zapalniczek, nadane jako galanterja z Krakowa na adres właściciela sklepu we Lwowie N. Rischa. W czasie rewizji w magazynie Rischa znaleziono kompromitującą korespondencję z odbiorcami na prowincji.

W toku dochodzeń ustalono, że centralą wysyłkową szmuglowanych kamieni była hurtownia tytoniowa Brotmana w Krakowie. Władze celne we Lwowie porozumiały się z policją krakowską i Brotmana aresztowano. Afera przybiera większe rozmiary. Wartość skonfiskowanych kamieni wynosi około 4.000 zł.

NÓŻ W SERCE.

Bronowice Wielkie pod Krakowem były terenem awantury między parobczakami, która niebawem zamieniła się w bójkę. W czasie bójki Szczepan Wiertek, lat 28 liczący, został przebity nożem w okolicy serca. Do ciężko rannego wezwano pogotowie ratunkowe, które po zaopatrzeniu Wiertka przewiozło go w groźnym stanie do szpitala.

WILKI NIEPOKOJA LUDNOŚĆ POW. GORLICKIEGO.

Wilki, które przybyły z Cieklina, pow. Jasło, z lasów własność S.S. Norbertanek z Krakowa, niepokoją ludność miejscowości Bartne, Pętna i Przegonina. Doniesiono do Gorlic, że wilki rozszarpały 3 owce na pastwisku w Przegoninie i 1 barana w Pętnej. W Bartnem natomiast pogryzły konie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ WIĘŹNIA.

W więzieniu karno-śledczem w t. zw. Brygidkach we Lwowie wydarzył się wstrząsający wypadek śmierci więźnia. Oto runął z rusztowania na bruk podwórza więziennego 20-letni Jakób Gruener i odniósł śmiertelne kontuzje na całem ciele, w następstwie których mimo udzielenia mu natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł po dwu godzinach.

Denat, z zawodu handlarz, skazany był na kilka miesięcy więzienia za kradzież i miał opuścić więzienie w sobotę 29 ub. m., po odbyciu kary. Wysłany na ruszt[illegible] do pomocy przy bieleniu ś[illegible]hu więziennego, nie będąc przy[illegible]czajony do pracy na wysokości, stracił równowagę i spadł.

Rodzina tragicznie zmarłego ma zgłosić pretensje o odszkodowanie. — Wypadek śmierci więźnia tajono skrupulatnie przed prasą.

Kresy Wschodnie.

NOWY KOŚCIÓŁ NAD GRANICA BOLSZEWICKĄ.

J.E. Ks. Biskup Kazimierz Bukraba dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod nową świątynię w miasteczku Zaostrowicze, odległem zaledwie o 6 klm. od granicy Rosji sowieckiej. Świątynia ta, jak wszystkie inne, stanie się rozsadnikiem kultury chrześcijańskiej, oraz łącznikiem ludzi w miłości i prawdzie. Bolszewicy tymczasem po drugiej stronie, tuż nad samą granicą, burzą obecnie kaplicę katolicką, należącą do dóbr p. Woyniłłowicza.

Uroczystość ta była jednocześnie manifestacją uczuć religijnych parafjan. Po skończonej uroczystości, J.E. Ks. Biskup, żegnany przez wszystkich z nadzieją prędkiego powrotu dla poświęcenia całej świątyni, odjechał przez Kleck do Pińska.

UWIĘZIENIE B. KOMISARZA BOLSZEWICKIEGO, MORDERCY I PRZEMYTNIKA.

W r. 1920, w czasie najazdu bolszewickiego, urząd komisarza w Annopolu w pow. zdołbunowskim sprawował niejaki Jan Plemianiuk. Zbir ten w czasie swej służby u bolszewików w okrutny sposób zamordował na tle rabunkowem gospodarza Józefa Murawskiego, mieszkańca Borszczówki.

Przed wkroczeniem do Annopola wojsk polskich, Plemianiuk zbiegł do Rosji sowieckiej. Tam prowadził bujne i hulaszcze życie i trudnił się przemytnictwem. Ścigany ostatnio za przemyt przez sowiecką straż graniczną, zbiegł w kwietniu rb. do Polski, gdzie ukrywał się w futorach Brodowskich w pow. zdołbunowskim.

B. komisarz bolszewicki, poznany przez poszkodowanych mieszkańców Annopola, został niedawno aresztowany i osadzony w więzieniu.

Szterling nadal spada.

Na wszystkich giełdach angielskich notują dalszy poważny spadek funtów angielskich. Według zdania ang. ministerstwa skarbu spadek ten powodowany jest akcją spekulantów walutowych z Paryża i Amsterdamu.

Jak rozpoznać falsyfikat monety srebrnej 10-złotowej?

W związku z pojawieniem się w ostatnich czasach w obiegu falsyfikatów monet srebrnych 10-złotowych, podaje się poniżej do wiadomości opis tych monet według orzeczenia Mennicy Państwowej w Warszawie: Falsyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu sposobem odlewu i posrebrzane. Są one znacznie lżejsze od monet prawdziwych i posiadają dźwięk, zbliżony do dźwięku monet prawdziwych.

Wygląd zewnętrzny falsyfikatu: Ząbki na otoku monety są miejscami zalane i naogół niewyraźne, co jest najbardziej charakterystyczną cechą falsyfikatu. Kanty monety fałszywej są nierówne. Litery napisu „Rzeczypospolita Polska — złotych 10 złotych“ są nie ostre, lecz zaokrąglone. Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosy są mniej wyraźne niż na monecie prawdziwej. Przy bardziej szczegółowych oględzinach falsyfikatu widoczne są na obydwóch jego stronach miejsca zalane i chropowate, t. j. cechy, właściwe odlewom.

ZYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 31-go października 1932 r.

Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.;

	Warszawa	Lwów
Pszenica	26,00-26,50	24,50-25,00
Żyto	16,00-16,25	16,50-16,75
Jęczmień	16,00-16,50	14,00-14,50
Jęczmień browar.	17,00-18,00	—,——,—
Owies	16,25-16,75	16,50-17,00
Mąka:		
pszenna 60%	40,00-45,00	45,00-46,00
żytnia 65%	27,00-29,00	29,00-29,50
Otręby:		
pszenne	10,50-11,00	9,00- 9,50
żytnie	9,00- 9,50	7,00- 7,50
Rzepak	48,00-49,00	—,——,—
Groch polny	24,00-26,00	26,00-27,00
Kuchy rzep.	16,50-17,00	17,00-17,50
Kuchy lnian.	20,00-20,50	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	5,00- 6,00
Siano pras.	9,00-11,00	8,00-10,00
Ziemniaki jad.	4,00- 4,50	—,——,—
Gryka	17,18-18,00	—,——,—
Proso	18,00-19,00	—,——,—

MIÓD.

Warszawa, 27. 10. Cena miodu z nowej produkcji wynosi w hurtowej sprzedaży w zależności od koloru i gatunku zł 1,30—2,00 za 1 kg.

Lublin, 27. 10. Hurtowe ceny miodu za 1 kg w złotych wg. Spółdzielni Pszczelarskiej wynosiły: miód jasny 2,30—2,35; półjasny 2,00—2,15. Tendencja spokojna, zapotrzebowanie wzmożone.

Lwów, 27. 10. Notowania miodu za 1 kg w hurcie: miód górski 2,00; podolski 1,60; lipowy 2,00.

Grudziądz, 27. 10. Notowania hurtowe miodu za 1 kg w złotych: I. gat. 2,50; II gat. 2,20.

Spadek produkcji przemysłowej we wrześniu.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych produkcja przemysłowa we wrześniu w porównaniu z sierpniem znowu spadła o 3 procent.

Wpłynął na to w pewnej mierze strajk w przemyśle naftowym, poza tem huty żelazne miały zmniejszony wywóz, a w kopalniach węgla ożywienie sezonowe było słabsze, niż normalnie.

Zwiększył natomiast nieco uruchomienie przemysł włókienniczy, w którym oddziaływała jeszcze w początkach miesiąca zwyżka cen, wywołana zwyżką surowca.

1124 kandydatów na każde 100 posad.

Jak wynika z ostatnich zestawień Głów. Urzędu Statystycznego we wrześniu, na każde 100 wolnych posad w Polsce kandydowało przeciętnie 1.124 osób.

Największa liczba poszukujących pracy przypada na grupę pracowników umysłowych, w której na każde 100 wolnych miejsc było 7.203 kandydatów. W przemyśle włókienniczym na każde 100 wolnych posad kandydowało 4.782 osób, w przemyśle metalowym 2.633, w górnictwie 2.469, w hutnictwie 1.638, w przemyśle budowlanym 1.552, w grupie pracowników młodocianych 722, wśród robotników niewykwalifikowanych 547, w grupie robotników rolnych 241.

18 milj. deficytu w Kasach Chorych.

Z obliczeń, przeprowadzonych za rok 1931 co do gospodarki Kas Chorych okazuje się, że w całej Polsce z wyjątkiem Śląska ubezpieczonych było 2.137.000, a razem z członkami rodzin liczba uprawnionych do korzystania ze świadczeń przekraczała 4 milj. osób. Składki wynosiły 238 milj. z czego wpłynęło 230 milj., reszta zaś zwiększyła zaległości. W porównaniu z rokiem 1930, składki były mniejsze o 35 milj.

Na świadczenia zaliczono 199 milj., na koszty administracyjne 26 milj., inne wydatki wynosiły 20 milj., wskutek czego Kasy Chorych w roku ub. zamknęły rachunki z 18-to miljonowym deficytem.

Zadłużenie sowieckie w Polsce.

Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Polsce prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie zamówień na wyroby hutnictwa na rok przyszły. Hutnictwo polskie uzyska prawdopodobnie zamówienia na około 100 tys. tonn wyrobów hutniczych, wobec 70 tys. tonn w roku bieżącym.

Stan zadłużenia sowieckiego w Polsce za dostarczane wyroby hutnicze, wynosi w obecnej chwili 700 tys. funtów szterlingów czyli 21.700 tys. zł. Ostateczny termin spłaty zobowiązań sowieckich przypada na luty 1933 r.

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 25 bm. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 15-te z rzędu losowanie k siążeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II.

Premje w wysokości zł 1.000 padły na następujące numery książeczek:

50657	50788	51571	51991	52025	52852
52923	52970	53362	54139	4148	55099
55346	55471	57244	57651	57887	57922
58830	59131	60359	60812	60821	60964
61066	61601	61880	61991	61999	62047
62111	63060	63387	63459	65540	65851
66055	66527	67387	69169	69600	69952
69964	70387	70848	71240	71340	72693
74686	76436	76565	76552	77113	77670
78353	79060	79221	81252	81958	83038
83416	85369	85565	86241	86934	86972
87630	87694	88392	88778	89066	89584
89943	90061	90934	91577	91989	92078
92924	93600	93703	93719	93779	93783
93915	94077	94276	94631	94974	95383
95391	95691	96266	96326	97088	97301
97487	97809	98166	98814	99604	100637
100679	100855	101911	102007	102133	102484
102876	103635	103877	104320	105220	105458
105747	106729	107372	107580	107669	108177
108372	108671	109119	109190	109441	109810
110515	110637	111087	111220	111423	111822
112014	112091	112287	112620	114299	114390
114814	114994	115254	116107	116119	116401
116551	116702	117111	118163.		

Nadesłane.

— Nr. 43 „Bluszczu“ rozpoczyna artykuł Janiny Strzeleckiej: „Niezależność myślenia“. Pozatem dział literacki zawiera sylwetkę „Bretonka“ z cyklu „Siedem francuzek“ Janiny Putiatycz Surynowej, świetny obrazek z życia Górnośląska „Karuzela“ Poli Gojawiczyńskiej, poezje „Jesień“ M. Czerkawskiej, „Ciepłe wody“ pani de Sevigne, korespondencja z Vichy Teodory Drzewieckiej, „Szukajmy nowych talentów“ refleksje na temat prac uczniów i samouków Stefanji Podhorskiej-Okółów, recenzje Cyrano de Bergerac, przegląd polityki zagranicznej p. t. „Z ubiegłego tygodnia“, oraz interesujące aktualja z życia kobiecego.

W dziale praktycznym mamy fachowe artykuły „Czy koniecznie trzeba być starą?“ M. Kasterskiej, „O modernizację starych mieszkań“ M. Rouget, „Zapalenie pęcherza u kobiet“ dr. M. Mantlowej „Orzech włoski i jego owoc“ S. Schönfelda, „Oszczędne zużycie paliwa“ inż. T. Kal. „Głos konsumentek“ i obiady dla pracującej inteligencji Pani Elżbiety. W „Naszej Mównicy“ głos czytelniczki: „Jak walczę z kryzysem“.

Krwawa zemsta za przegrany proces

Dnia 26 bm. w gminie Kawoszyn, powiat mielecki, została postrzelona z zasadzki córka miejscowego wójta Myszki. Tłem zemsty był przegrany proces sądowy Henryka Łuki z wójtem Michałem Myszką. Dochodzenia wstępne ustaliły, że sprawcą dwukrotnego zamachu na wójta i postrzelenie jego córki był właśnie Henyrk Łuka. Dnia 29 bm. oddział policji udał się do Kawęczyna celem ujęcia sprawców napadu, jednak został otoczony przez zgromadzoną młodzież z sąsiednich wsi, złożonych z przyjaciół poszukiwanego sprawcy napadu. Gromada ta zaatakowała policję, dając kilka strzałów rewolwerowych. Pomimo kilkakrotnego wezwania do rozejścia się, banda dalej napierała, raniąc dwóch posterunkowych. Oddział policji użył broni, wskutek czego został zabity jeden z agresywniejszych napastników 19-letni Adam Borowy.

Na miejsce wypadku w dniu wczorajszym przybyły administracyjne władze wojewódzkie i prokuratury. W tej chwili panuje zupełny spokój. Starsze społeczeństwo nie przyznaje się do udziału w tej awanturze. Pościg za sprawcą napadu trwa.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Czy pan zawsze zgadza się ze swą żoną?

— Nie! Tylko żona tego nigdy nie odczuwa. („Matin“)

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4.00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.